

# Matek x Bonson, Puzzle

gdzieś na wstępie pogubiłem element  
każdy, który znajdzie okazuje się pęknięty  
klnę prze zęby, jakby jutra miało nie być  
może i lepiej, skoro dziś tak mało wiemy

od dawna czułem ze coś ze mną nie tak  
ale przyznać się chociaż przed samym sobą jest ciężko jednak, wiesz  
tak bardzo byłem pewny ze poczekasz  
dzisiaj jestem za daleko  
widzisz tylko cień człowieka gdzieś

tam mieliśmy znaleźć swoje lepsze dni  
taki banał, ze zostaje nam już tylko śmiech przez łzy  
pisze wersy, był dla ciebie jedne z nich  
ale ciężko pisać, kiedy się nie klei wers bez 'my'

życie za mocnych alkoholi  
za krótkich nocy  
zgubiłem się nad ranem  
ciężko mrużyć oczy  
i nei ma sił by wstać  
tchu by kroczyć  
i przypomnieć sobie jedne, chociaż krótki dotyk

uśmiechamy się do siebie obojętnie  
niby słyszemy, ale żadne nie chce słuchać  
i niby jestem tutaj  
i niby obok jesteś  
dzisiaj już zgasło, ale nie ma jeszcze jutra  
uśmiechamy się do siebie obojętnie  
niby słyszemy, ale żadne nie chce słuchać  
mówili, dziś podobno komuś pękło serce  
taki sceny widzę coraz częściej tutaj

chcesz mi coś zarzucić  
klnij i to porządnie  
by twoje słowa tu zrobiły mi cokolwiek  
i kiedy kocham i nienawidzę brzmi podobnie  
to centymetry tylko dzielą nas od blizn po wojnie

kiedy emocje biorą górę, śpi rozsądek  
chyba przez to wnioski wyciągamy zbyt pochopnie  
myślałem ze mnie znasz  
jest chyba dziś odwrotnie  
skoro każdym słowem mam ochotę zamknąć drzwi ponownie

iść pod prąd chce  
i nie słuchać dobrych rad co krok  
każde słowo boli jakbym tu dostawał w twarz co krok  
ty podaj rękę, ze mną chodź  
a niech się patrzają  
choć spojrzenia bliskich bola bardziej, chyba znasz to, co?

za każdy cios który wziętem na klatę  
za każdą z blizn którą widzę w lustrze  
za każdy błąd pewnie trochę zapłacę  
ale pomyśleć o tym przyjdzie później  
przykre w kur\*ę

uśmiechamy się do siebie obojętnie  
niby słyszemy, ale żadne nie chce słuchać  
i niby jestem tutaj  
i niby obok jesteś  
dzisiaj już zgasło, ale nie ma jeszcze jutra

uśmiechamy się do siebie obojętnie  
niby słyszymy, ale żadne nie chce słuchać  
mówili, dziś podobno komuś pękło serce  
taki sceny widzę coraz częściej tutaj

uśmiechamy się do siebie obojętnie  
niby słyszymy, ale żadne nie chce słuchać  
i niby jestem tutaj, niby obok jesteś  
dzisiaj już zgasło, ale nie ma jeszcze jutra  
uśmiechamy się do siebie obojętnie  
niby słyszymy, ale żadne nie chce słuchać  
mówili, dziś podobno komuś pękło serce  
taki sceny widzę coraz częściej tutaj